

Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik Kościelny*, Wydanie XLI, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2015, ss. 1424.

Kościelna muzyka liturgiczna wymaga uwagi zarówno w odniesieniu do jej wykonania, jak i doboru repertuaru, tak, aby to, co nowe i stare harmonijnie się uzupełniało w przestrzeni kościelnej. Praktycznej realizacji wspomnianych postulatów służą ukazujące się, od czasu do czasu, na krajowym rynku wydawnictw muzycznych pozycje, które ubogacają, porządkują i ukierunkowują muzykę liturgiczną polskiego Kościoła. Warto wspomnieć choćby kilka tego typu publikacji sprzed lat: dwutomowe dzieło Fundacji Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego śpiewnik *Niepojęta Trójco*, t. I (1998 r.) z wersją poprawioną i uzupełnioną (2014 r.) oraz t. II tego zbioru (2010 r.), *Wybrane hymny na jutrznię i niespory* (Prowincja Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza, 2012 r.), czwarte wydanie dzieła opracowanego przez ks. W. Kądziałę pt. *Gaudeamus. Łaciński śpiewnik mszalny* (Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 2012 r.) oraz szczególną pomoc zwłaszcza dla alumnów i kapłanów, także autorstwa ks. Kądziały: *Missam cantare* (Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 2013 r.).

Do wspomnianych publikacji dołączyła pozycja nowa, choć znana z przeszłości i wielokrotnie już wznawiana. W 2015 r. ukazało się kolejne – już czterdzieste pierwsze – wydanie epokowego dzieła ks. Jana Siedleckiego pt. *Śpiewnik kościelny*. Opracowania nowej edycji, po czterestu latach od ostatniego – czterdziestego wydania – podjęli się dwaj księża misjonarze: Wojciech Kałamarz i Andrzej Ziółkowski współpracujący z gronem kolegium redakcyjno-konsultacyjnym liczącym dwanaście osób, złożonym z osób świeckich i duchownych.

Obecne wydanie zostało znacznie poszerzone pod względem objętości. Świadczy o tym liczba stron, która urosła w aktualnej wersji dzieła ks. Siedleckiego do 1424. Strukturę publikacji – prostą i przejrzystą – tworzą: *Przedmowa do wydania jubileuszowego z r. 1928* (s. 5-8), *Przedmowa do wydania XLI* (s. 9-11), *Chronologiczne zestawienie najważniejszych dawnych i nowych śpiewników* (s. 12-18) wraz z wykazami: *Zbiory tłumaczeń hymnów łacińskich* i *Inne źródła* (s. 18), informacje o wydaniach: *Ilość wydań Śpiewnika ks. J. Siedleckiego* (s. 19), a także *Wykaz skrótów* (s. 19) i *Skróty śpiewników* (s. 20-22). Po tej części o charakterze wprowadzającym zostały umieszczone propozycje pieśni wraz z zapisem nutowym, w układzie tradycyjnym, tzn. według okresu roku liturgicznego, następnie pieśni tematyczne (np. eucharystyczne, maryjne) oraz cykle mszalne, nabożeństwa i śpiewy pogrzebowe (s. 23-1308). Publikacja zawiera również *Dodatek* (s. 1309-1348), w którym znajduje się trzydzieści kolęd domowych (pastorałek). *Śpiewnik* wieńczy dwa *Spisy: rzeczowy* (s. 1349-1384) i *alfabetyczny* (s. 1385-1412) oraz *Indeks autorów* (s. 1413-1422).

Wnikliwa analiza porównawcza obecnego wydania z poprzednią wersją *Śpiewnika kościelnego* wskazuje na pojawienie się kilku nowych elementów. Oprócz dodanych w poszczególnych działach pieśni z dawnych wieków – np. *Córko syjońska* (s. 40) i współczesnych – np. *Nasze plany i nadzieje* (s. 303), *Jezu dobry i cichy* (s. 413), *Dziękuję Ci, Panie* (s. 1028) poszerzono – w znaczący sposób – także repertuar pieśni w języku łacińskim.

Innym *novum* aktualnej wersji *Śpiewnika* są trzy propozycje końcowego *Amen* śpiewanego po doksolegii (s. 1007) oraz znana w różnych regionach Polski antyfony *Do serca Twojego*, wykonywana po *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa* (s. 1260). Recenzowane dzieło zawiera dobrze uporządkowaną część pieśni ku czci świętych, do której dołączono propozycje śpiewów ku czci nowych świętych, np. o. Pio (s. 740-741), s. Faustyny Kowalskiej (s. 754) czy papieża Jana Pawła II (s. 768-771).

Kolejne nowości są wynikiem zmian w kalendarzu liturgicznym i zatwierdzenia nowych tekstów modlitw lub ich fragmentów. Są to: pieśni ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana (s. 325-333), pieśni do miłosierdzia Bożego – przeznaczone na drugą niedzielę Wielkanocy (s. 297-308), wezwania w *Litanii Loretańskiej* (Matko Miłosierdzia i Królowo Rodzin), tekst *Litanii do św. Jana Pawła II* (s. 1282-1284) oraz nowa formuła obowiązująca celebrynsa w czasie pogrzebu przy złożeniu do grobu urny ze skremowanym ciałem osoby zmarłej (s. 1303-1304).

Warto dostrzec jeszcze jeden nowy element obecnego wydania *Śpiewnika kościelnego*. Zostało ono ubogacone licznymi cytatami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, tekstów *Mszalu Rzymskiego*, *Li-*

turgii *Godzin* i dokumentów papieskich. Najwięcej pojawia się jednak aforyzmów świętych Kościoła. Wolne przestrzenie *Śpiewnika* zajmują także fragmenty literatury chrześcijańskiej oraz liturgicznych tekstów bizantyjskich i ambrożyjskich. Nie brak również wybranych fragmentów *Akatystu ku czci Bogarodzicy*. Wszystkie wybrane teksty odnoszą się do tematyki muzyki, śpiewu oraz tajemnic zbawczych, których treść zawarta jest w pieśniach. Można przypuszczać, że ten katechetyczny walor dzieła ks. Siedleckiego zainteresuje raczej niemuzyków.

Analiza publikacji pozwala dostrzec jeszcze inne pozytywy. Niewątpliwie jest nim usunięcie pewnych fragmentów pieśni zawierających błędy teologiczne, np. w pieśni *Serdeczna Matko* (s. 558-559) nie występuje już zwrotka o Ojcu sieczącym różgami, a w pieśni *Serce Twe, Jezu* (s. 431) pojawia się nowa wersja (pytajna) w refrenie: *A nasze serca zimne jak lód, czy (było „i”) próżny dla nich Twej męki trud?* W nowej wersji *Śpiewnika* usunięto także niepoprawną – pod względem teologicznym – pieśń do św. Józefa: *O Józefie uwielbiony*. Za właściwe posunięcie redaktorów należy uznać również fakt obniżenia tonacji niektórych pieśni. To odpowiedź na sugestie praktyków, którzy zgłaszali konieczność dokonania takiej zmiany (por. s. 10). Być może pozwoli to włączyć w śpiew liturgiczny większą liczbę mężczyzn, dla których wykonywanie pieśni w proponowanych przez śpiewniki tonacjach wygrywanych przez organistów i organistki jest raczej trudne.

Zagadnieniem, które warto podjąć przy recenzowaniu nowego wydania *Śpiewnika kościelnego*, jest jego – szeroko rozumiany – walor ekumeniczny. Już w *Przedmowie do wydania XLI* (s. 10) czytelnik odkrywa zamiar redaktorów dzieła – tworzenie zbioru pieśni *w duchu jedności rodziny chrześcijańskiej*. Owoce takiego podejścia jest dział ze śpiewami z francuskiej ekumenicznej Wspólnoty z Taizé (s. 1127-1138), dodanie niektórych pieśni z kręgu wspólnot ewangelickich (np. teksty adwentowe *Otwórzcie się szeroko, Córko Syjońska*), czy protestanckich (np. pieśń pasyjna *O głowo, uwieńczona cierniami*) oraz polskich przekładów popularnych pieśni różnych grup narodowych, np. kolęd: włoskiej – *Tu scendi dalle stelle (Zstąpiłeś z gwiazd dalekich)*, francuskiej – *Noël nouvelet (Za radosne święta)* czy angielskiej – *Hark! The Herald Angels Sing (Słysz! Już herold śpieszy nieść)*, Hymnu na Wielki Jubileusz Roku 2000 – *Christus Pan, wczoraj i dziś*, czy też pieśni maryjnej śpiewanej od niedawna w Lourdes – *Panno Święta*.

Oceniając nowe wydanie *Śpiewnika kościelnego*, nie można pominąć pewnych jego elementów dyskusyjnych oraz dostrzeżonych braków i błędów. Za nie do końca uzasadnione należy uznać dodanie propozycji melodii psalmu responsoryjnego numer 685 b (tzw. melodii żydowskiej). Co prawda jest ona wykonywana niekiedy w duszpasterstwach studentów i młodzieży, jednak wymaga dużych zdolności wokalnych nie tylko od wykonującego, ale i całego zgromadzenia liturgicznego. Sama zaś linia melodyczna ma – zapewne w założeniach jej Autora – przypominać śpiewającym, że psalmy nierozłącznie wiązały się z tradycją żydowską, co jednak nie do końca może odpowiadać gustom polskich uczestników liturgii.

Szkoda, że przy publikacji niektórych nowych pieśni redaktorzy nie postarali się o dodanie do refrenu choćby kilku zwrotek. Tak stało się z pieśnią *Dzięki ci, Panie*. Jako minus trzeba wskazać także i to, że w nowej edycji wciąż są propozycje śpiewów, których tonację należałoby w przyszłości obniżyć, np. *Archanioł Boży, Gabriel* lub *Bóg się rodzi*. W kolejnym wydaniu dzieła ks. Siedleckiego należałoby przemyśleć również usunięcie drugiej melodii – co prawda dość popularnej w Polsce – pieśni *Jezu miłości Twej* (s. 357), bowiem ta linia melodyczna jest zaczerpnięta ze świeckiej pieśni angielskiej *God save the King*.

Nowe wydanie nie ustrzegło się także pewnych błędów: edytorskich (przestawienie szyku wyrazów w zdaniu, błędne ułożenie oznaczeń refrenu „Ref.”, braki znaków repetycji „=”), niewłaściwe podanie autorstwa melodii), literowych (w niektórych tekstach pieśni łacińskich) i błędów interpunkcyjnych. Oczywiście ich liczba i waga nie obniżają waloru merytorycznego recenzowanego dzieła.

W ogólnej ocenie trzeba stwierdzić, że nowe opracowanie *Śpiewnika kościelnego* zostało wydane dość starannie. Świadczą o tym: sztywna okładka, funkcjonalne różnokolorowe zakładki wstążkowe w zadowalającej liczbie (jest ich pięć, podczas gdy we wcześniejszym wydaniu były tylko trzy), zszywane arkusze, wyróżnienie – w różnych partiach publikacji – technicznych elementów tekstu kolorem czerwonym, a także korekty językowe (np. usunięcie archaizmów) oraz poprawienie i uzupełnienie informacji o pochodzeniu melodii i autorach niektórych pieśni. Za uzasadnione – od strony ekonomicznej – należy przyjąć opracowanie przez redakcję nowego wydania *Śpiewnika*

w wersji beznutowej, która – być może – zwiększy dostępność dzieła ks. Siedleckiego. Jest ona także umieszczona z nagraniami w formacie mp3 w Internecie.

Niniejsze, XLI wydanie epokowej pozycji autorstwa ks. Jana Siedleckiego pt. *Śpiewnik kościelny*, jest cennym skarbem polskiej kultury muzycznej, zawierającym wartościowe propozycje śpiewów liturgicznych. Z całą pewnością zainteresuje on amatorów muzyki kościelnej i odpowiedzialnych za śpiew we wspólnotach zakonnych, parafialnych oraz w grupach duszpasterskich. Dzieło należy zarekomendować szczególnie tym wspólnotom (parafialnym i zakonnym), które nie posiadają etatowych organistów, a za śpiew odpowiadają w nich duchowni lub wybrane osoby zakonne lub świeckie. Trzeba bowiem wielkiego wysiłku w wychowanie do kultury muzycznej uczestników liturgii w takich wspólnotach, a w tym może pomóc sięganie do *Śpiewnika kościelnego*. Czy jednak publikacja ks. Siedleckiego przyjmie się w całej Polsce i na ile spotka się z życzliwym przyjęciem odbiorców, zwłaszcza organistów? To pokaże czas.

Ks. Piotr Szlufik SDB

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.26>